

Dora Kacnelson

Odwiedziny w Muzeum Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 8, 123-132

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dora Kacnelson

ODWIEDZINY W MUZEUM JULIUSZA SŁOWACKIEGO W KRZEMIĘNCU

O Krzemieńcu — mieście rodzinnym Juliusza Słowackiego i o odbiciu się w twórczości wielkiego poety krajobrazów, architektury i pamiątek „Aten wołyńskich” pisano wiele i od dawna. Zainteresowanie rodzinnymi stronami poety wzrosło zwłaszcza w roku 1909, zwanym „rokiem Słowackiego”, w którym stulecie jego urodzin było szczególnie uroczyste obchodzone w całym kraju¹. Następnie, gdy w 1920 r. odrodziło się Liceum Krzemienieckie — nieczynne przez wiek bez mała (zamknięte w 1832) — młodzież szkolna zorganizowała koło krajoznawcze, które przyczyniło się do wydania przewodników po Krzemieńcu, uwzględniających zwłaszcza miejsca pamiątkowe związane ze Słowackim. Książki o rodzinnych stronach poety wydawał też Ogólnopolski Komitet Uczczenia Pamięci Wielkiego Krzemieńczanina². W czasie faszystowskiej okupacji hitlerowcy chcieli zniszczyć pamiątki po Słowackim. Z Muzeum Słowackiego, które zostało stworzone w 1939 r. z okazji 130-lecia jego urodzin, wyrzucono eksponaty, książki i meble. Dzięki śmiałości i ofiarności dwóch krzemieńczan, Ukraińców, część skarbów Muzeum ocalała. Oto nazwiska tych ludzi: Kłaudij Obołonczyk i pracownica Muzeum Anastazja Nuźdina. Schowali oni wyrzucone przez Niemców eksponaty muzealne, za co rząd radziecki uhonorował ich nagrodą państwową.

O tym jak Krzemieniec — kwitnące miasto Radzieckiej Ukrainy — składa hołd pamięci swemu wielkiemu ziomkowi, pisał wybitny ukraiński poeta, świetny badacz i tłumacz poezji Mickiewicza i Słowackiego — Maksym Rylski, a także polscy literaturoznawcy — Stanisław Makowski i Zbigniew Sudolski³ oraz pisarka Monika Warneńska⁴. Zadaniem niniejszego szkicu jest dorzucenie do tych relacji garści informacji o współczesnym stanie zbiorów i pamiątek po J. Słowackim w Krzemieńcu.

Istnieje tu i rozwija się Muzeum pamiątkowo-literackie Słowackiego, będące filią krzemienieckiego Muzeum Krajoznawczego. Muzeum to i jego filia mieszczą się w dużym gmachu byłego duchownego konsystorza przy

głównej ulicy miasta, noszącej imię Lenina (dawna Szeroka). Krzemienieckie Muzeum J. Słowackiego stało się jednym z największych i najważniejszych ośrodków propagowania i popularyzacji twórczości wielkiego poety polskiego w Związku Radzieckim. Uroczystość otwarcia Muzeum połączono z obchodem 150-lecia urodzin poety. Do ocalonych po pogromie faszystowskim pamiątek dołączono około półtora tysiąca eksponatów zebranych od 1945 r. Naukowy pracownik Muzeum — Margerita Gecewicz — jest wielbicielką twórczości Słowackiego i entuzjastką jej propagowania. Odwiedza duże biblioteki naukowe w Wilnie i we Lwowie, które posiadają rękopisy J. Słowackiego i jego krewnych, i zdobywa dla Muzeum krzemienieckiego kopie tych rękopisów. Wśród eksponatów Muzeum znajduje się m. in. faksymile rękopisu znanego listu Juliusza do Jana Śniadeckiego, napisanego 14 stycznia 1829 w Krzemieńcu⁵. Poeta pisze tu o swym zamiarze „wejścia do służby publicznej” w Warszawie. Autograf znajduje się w dziale rękopisów Uniwersytetu Wileńskiego. Wkrótce eksponowane będą w Muzeum krzemienieckim zamówione już faksymile dwudziestu pięciu listów rodziny Słowackiego. Wśród listów tych znajdują się — jak twierdzi Margerita Gecewicz — i takie, które dotychczas nie były publikowane. Autografy są własnością Uniwersytetu Wileńskiego. W skład eksponatów krzemienieckiego Muzeum Słowackiego wejdzie wkrótce faksymile niezwykle cennego rękopisu Słowackiego. Jest nim fragment *Króla-Ducha* napisany na dwóch kartkach. Autograf tego fragmentu znajduje się w dziale rękopisów Lwowskiej Biblioteki Naukowej.

W Muzeum, w gablocie mieszczącej eksponaty z okresu pobytu Słowackiego w Warszawie (1829 - 1831), znajduje się inne faksymile rękopisu poety: życiorys własnoręcznie przez poetę napisany 31 stycznia 1830 r. W swej bardzo interesującej książce o Słowackim cytuje ten dokument Stanisław Świrko objaśniając okoliczności, w których życiorys ten został napisany⁶. Oryginał tego dokumentu znajduje się w Muzeum Mickiewicza w Warszawie.

Pracownicy Muzeum Słowackiego zbierają także materiały do życiorysów przyjaciół i zasłużonych ziomków Słowackiego. Dotyczy to przede wszystkim krzemieńczanina, starszego kolegi poety z Uniwersytetu Wileńskiego — Antoniego Józefa Beaupré. Był to gorący patriota i utalentowany lekarz, jeden z najświetniejszych uczniów Jędrzeja Śniadeckiego. W towarzystwie A. Beauprégo Słowacki odbył podróż z Wilna do Krzemieńca w lipcu 1828 r., po drodze wstąpili do Jana Śniadeckiego w Jaszunach⁷. Beaupré stał się później czynnym działaczem sprzysiężenia Szymona Konarskiego, prowadził w Krzemieńcu agitację rewolucyjną, rozpowszechniał tajne ulotki i zakazane poezje Mickiewicza i Słowackiego. Za udział w tej akcji zostali aresztowani: matka Słowackiego pani Salomea i jej brat Teofil Januszewski. Beaupré został skazany na 20 lat ka-

torgi w Nerczyńsku. Muzeum posiada kopię urzędowego dokumentu: jest to tzw. „statejnyj spisok”, odpis treści artykułów wyroku, który prowadzono dla każdego katorżnika; do odpisu tego dołączono wszystkie dalsze wiadomości o losie skazanego na Sybirze. Oryginał dokumentu w języku rosyjskim znajduje się w Obłastnym Archiwum miasta Czyta.

W Muzeum znajdują się również inne kopie aktów urzędowych, dotyczących losów Antoniego Beaupré na Syberii. Dowiadujemy się z nich, że był on na katordze w Nerczyńsku razem ze znanym poetą Gustawem Ehrenbergiem i z rosyjskim rewolucjonistą, byłym oficerem Agłajem Kuźminym-Karawajewem, który skazany został za próbę zorganizowania ucieczki Szymona Konarskiego z więzienia w Wilnie⁸. Jedną z posiadanych przez krzemienieckie Muzeum Słowackiego kopii aktów czytyńskiego archiwum świadczy o ofiarności i dobroci Antoniego Beaupré. Piotr Wysocki, bohater nocy listopadowej, był więźniem katorgi przy kopalni Akatujskiej, odległej od Nerczyńskiego Zawodu o 50 km. Nie otrzymywał z kraju pieniędzy ani innych przesyłek. Żył w nędzy. Beaupré już w ciągu pierwszych tygodni po przybyciu na katorgę pośpieszył Wysockiemu z pomocą. Zachował się protokół zeznań, które składał Beaupré w maju 1840 r., wezwany na przesłuchanie do naczelnika kopalni nerczyńskich, pułkownika Tatarinowa, z tego powodu, iż jeden z nadzorców kopalni doniósł o przekazaniu przez Beauprégo Wysockiemu 25 rubli. W zeznaniach swoich Beaupré ukrył fakt, iż zna Wysockiego z jego doniosłej roli w powstaniu listopadowym. Stwierdził, że wcale nie zna Wysockiego, a tylko przypadkiem zobaczył go w łachmanach i kierowany współczuciem prosił o przekazanie mu owych 25 rubli. Tatarinow przekazał pieniądze policyjnemu „pristawowi” w Akatui, aby ten dawał je stopniowo Wysockiemu. Nakazał też przygotowanie „przyzwoitego ubrania” według oceny „pristawa”⁹.

Warto tu przypomnieć, iż Słowacki do ostatnich lat swego życia pamiętał o Beaupré, a jego los na Syberii wzruszał poetę. Wdzięczny też był matce za przekazany przez nią w liście opis chatki Antoniego na Syberii¹⁰. Opis ten uzupełnił poeta w swych intuicyjnych wizjach szczegółami z życia Beauprégo i jego kolegów na wygnaniu. „Oni spokojni, zadowoleni swoimi usiłowaniami, teraz używają życia jak ludzie zwyczajni: filiżanka herbaty, wisth, pogadanka smętna, ogień wesoły, zapchane szczeliny domu, przez które wiatr świszczę, nadzieja — oto są ich szczęśliwości.”¹¹

A. Beaupré powrócił do Krzemieńca w 1857 r., a zmarł w 15 lat później w 1872. Grobowiec jego przetrwał w Krzemieńcu do dziś: wznosi się w odosobnieniu na tzw. Krzyżowej Górze, owiany legendami dotychczas żywymi i chętnie opowiadany przez krzemieńczan.

Wielkim skarbem Muzeum są pamiątki po Słowackim i jego rodzinie. W sali Muzeum ustawione są meble, które, jak niesie podanie, zdobyły

mieszkanie matki Słowackiego: okrągły stół, kilka krzeseł, konsola ze zwierciadłem, kanapa. Szczególnie cenną pamiątką po Salomei Słowackiej jest fortepian, na którym często grała. Zachował się w stanie bardzo dobrym. O romantycznym usposobieniu matki poety i o jej zamiłowaniu do muzyki przypominają zwiedzającym Muzeum dźwięki polonezów i etiud Chopina zapisane na taśmie magnetofonowej w wykonaniu najlepszych współczesnych pianistów.

W sali stoi szafa biblioteczna, która podobno należała do ojca poety, Euzebiusza Słowackiego. Mieszczą się w niej teraz książki wydane za czasów Juliusza Słowackiego, m. in. utwory Dantego, Byrona i Mickiewicza. Część wymienionych tu pamiątek była własnością Ossolineum, wypożyczono je ze Lwowa do Krzemieńca w 1939 r. na wystawę z okazji 130-lecia urodzin Słowackiego. Uratowali je krzemieńczanie i teraz zdołają Muzeum Słowackiego.

Na ścianach Muzeum wisi wiele obrazów, portretów i reprodukcji. Ekspozycja ta zaczyna się od grupy portretów poety i jego rodziny: u góry na lewo — babka Słowackiego — Aleksandra z Dumanowskich Januszewska, na prawo — dziadek poety — Teodor Januszewski (są to kopie, oryginały znajdują się w zbiorach Ossolineum we Wrocławiu). U dołu w środku Juliusz w dzieciństwie, na lewo — matka poety, na prawo — jego ojciec. Są to malowane olejno na płótnie kopie znanych portretów, wykonane specjalnie dla Muzeum krzemienieckiego w 1937 r. Oryginały portretów rodziców Słowackiego zostały przekazane Polsce przez rząd radziecki¹².

W zbiorze kopii dużych portretów rodziny Słowackiego są jeszcze wizerunki obu sióstr przyrodnych poety: Aleksandry z Bècu Mianowskiej i Hersylii z Bècu Januszewskiej — żony wuja poety, Teofila Januszewskiego, która towarzyszyła mężowi dobrowolnie na zesłanie w l. 1832 - 1842. Uczyniła ona wiele dla szerzenia pośmiertnej sławy J. Słowackiego, m. in. ustanowiła fundusz stypendialny jego imienia dla studentów uniwersytetu lwowskiego, studiujących literaturę polską.

Muzeum posiada też oryginalny obraz wykonany techniką akwareli nieznanego malarza, przedstawiający Krzemieniec z pierwszej połowy XIX w. Na pierwszym planie obrazu — widnieje Góra Królowej Bony, którą rozświetlił Słowacki w swym poemacie *Godzina myśli*. Trzeba też wskazać na podobiznę poety według portretu malowanego przez Tytusa Byczkowskiego w Dreźnie w 1831 r. Poeta zlecił zrobić go dla matki i przesłał go jej. Oryginalny portret Byczkowskiego został przekazany Polsce przez rząd radziecki. W Muzeum jest też kopia sporządzona przez Teofila Januszewskiego według portretu nieznanego artysty-malarza w Rzymie w 1836 r. oraz reprodukcja wspólnego portretu Teofila i Her-

sylili Januszewskich malowanego w Ubieniu przez uczestnika powstania listopadowego Macieja Gaszyńskiego.

Wiele zdjęć dla Muzeum wykonał wielbiciel twórczości Słowackiego, świetny znawca miejsc pamiątkowych związanych z pobytem poety w Krzemieńcu i jego okolicach — Mojsiej Skakalski. Przygotował on dla Muzeum album podróży Słowackiego z Krzemieńca do Wilna oraz kilka albumów ze zdjęciami, które podarował krzemienieckim szkołom. Dzięki artystycznie wykonanym zdjęciom M. Skakalskiego Muzeum posiada wizerunki miejsc pamiątkowych Słowackiego w Krzemieńcu, Wilnie, Warszawie i Paryżu, podobizny przyjaciół i znajomych poety oraz znakomych Polaków jego epoki: Jana i Jędrzeja Śniadeckich, Joachima Lelewela, Adama Mickiewicza z czasów jego młodości w Wilnie (wg W. Wańkowicza), Ludwiki Śniadeckiej, Antoniego Edwarda Odyńca i wielu innych.

Życie Słowackiego jest też żywym źródłem inspiracji twórczej dla malarzy. Współczesny malarz ukraiński, krzemieńczanin Iwan Harasiewicz, namalował akwarelę nowy obraz znajdujący się w Muzeum pt. *List od matki*. Widzimy na nim poetę, który w skromnym paryskim mieszkaniu siedzi zadumany przy stoliku i czyta świeżo otrzymany list z kraju. Drugi obraz Harasiewicza przedstawia młodego Słowackiego wśród ulubionych „Skałek”. Ku północy od Góry Bony rozciąga się kompleks uroczej partii gór krawędziowych, ze złomiskami, grotami i niezapomnianym widokiem na nizinę. Te tzw. „Dziewicze Skałki” były jednym z ulubionych miejsc poety. Zdumiewająca jest ta żywa i nieprzerwanie zachowana tradycja hołdu i miłości do Słowackiego: dotychczas lud nazywa to miejsce Skałkami Słowackiego. Każdemu przyjeżdżającemu do miasta krzemieńczanie z dumą pokazują ten krajobraz i nawet toczą między sobą spory: każdy stara się udowodnić, że właśnie na tej a nie innej skałce poeta pisał swe młodzieńcze wiersze. Obraz Harasiewicza jest więc wcieleniem żywej tradycji krzemieńczan o wielkim poecie polskim. Są też w Muzeum reprodukcje rysunków Słowackiego, m. in. Góra Królowej Bony w Krzemieńcu oraz szkice z podróży na Wschód.

Muzeum posiada bardzo bogate zbiory dzieł autora *Anhellego*, w wydaniach najstarszych i nowych, a także zbiór prac o poecie. Część zgromadzonych tu książek należy do rzadkości. Są to przede wszystkim pierwodruki utworów Słowackiego, a wśród nich wiersze poety, wydane w czasie powstania listopadowego. Książki i broszury wydane za życia Słowackiego wystawione są w gablocie I.

Obok pierwodruków w księgozbiórce Muzeum znajduje się wiele najstarszych pośmiertnych edycji dzieł Słowackiego, wydanych w kraju i na emigracji. Najbardziej rzadkie z tych wydań są eksponowane w gablocie II. Trzecia gabłota zawiera przekłady utworów poety na języki: rosyj-

ski, białoruski, litewski oraz tłumaczenia w językach zachodnioeuropejskich. Na szczególną uwagę zasługuje wydanie wybranych utworów Słowackiego w języku rosyjskim, w dwóch tomach, pod redakcją wielkiego poety radzieckiego, świętego znawcy i propagatora polskiej poezji — Maksyma Rylskiego¹³. Edycja ta poprzedzona przedmową Rylskiego, zatytułowaną *Płomienny geniusz*, opatrzona została dobrym naukowym komentarzem K. Dzierżawina i B. Stachiejewa. Wiersze, poematy, dramaty oraz listy Słowackiego są tłumaczone przez wybitnych poetów radzieckich, takich jak np. N. Asiejew, S. Kirsanow, W. Ługowskiej, A. Achmatowa, L. Martynow, I. Selwiński.

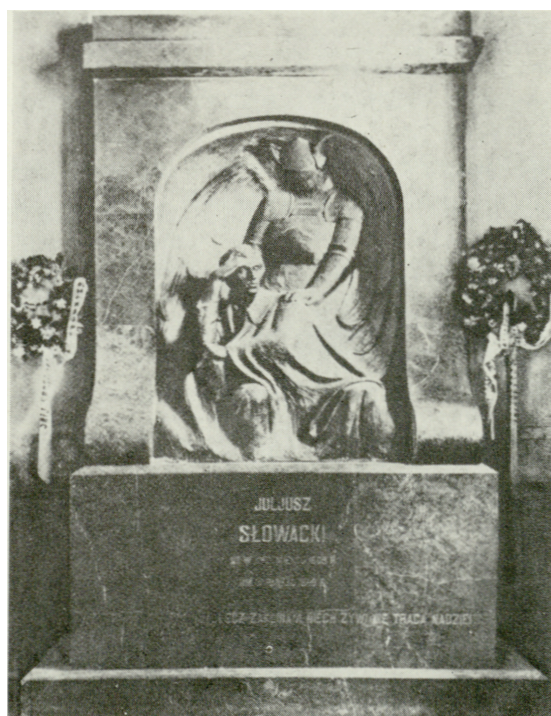
Księgozbiór swój Muzeum uzupełnia nowymi wydaniem dzieł Słowackiego, opracowanymi w Polsce Ludowej oraz książkami o wielkim poecie. Nowości z tego zakresu wystawione są w gablocie IV.

Piąta gablota poświęcona została dziejom recepcji poezji Słowackiego na Ukrainie. Zebrano tu bardzo interesujące książki, od najstarszych ukraińskich przekładów poety poczynając do współczesnych, a także stare i nowe prace o nim. Muzeum posiada rzadkie kijowskie wydanie przekładów twórczości Słowackiego z 1910 r. poprzedzone zarysem życia i twórczości poety przez O. Pczilkę¹⁴, prace o nim Wasyla Szczurata — znawcy ukraińsko-polskich związków literackich — pisane z okazji stulecia urodzin poety¹⁵ i książkę polskiego badacza ukraińskich motywów w twórczości Słowackiego¹⁶. Twórczość wielkiego poety polskiego, jego sympatie dla ludu ukraińskiego i jego historii, i folkloru są tematem badań współczesnych ukraińskich naukowców. Świadczą o tym wymownie wystawione w gablocie książki o Słowackim G. Werwesa i S. Lewińskiej¹⁷.

Muzeum posiada mnóstwo dokumentów z obchodów „Roku Słowackiego” — stulecia urodzin poety (gablota VI i VII). Na szczególną uwagę zasługują tu mniej znane materiały obchodu „Roku Słowackiego” w Krzemieńcu. Między innymi jest tu program wieczoru literackiego, którym krzemieńczanie złożyli hołd pamięci swego wielkiego ziomka 23 sierpnia 1909 r. w miejskiej sali zebrań. Wieczór złożony był z trzech części: w antraktach między nimi chór amatorski śpiewał pieśni polskie z epoki Mickiewicza i Słowackiego. Po słowie wstępnym wygłoszonym przez Edwarda Paszkowskiego wykonane zostały przedstawienia poszczególnych scen z dramatów: *Horsztyński* i *Mazepa*. W drugiej części wieczoru odbyła się recytacja wierszy Słowackiego: *Grób Agamemnona*, *Testament mój* oraz fragmentów *Lilli Wenedy*. Trzecią część stanowiły sceny pantomimiczne, przedstawiające śmierć Lilli Wenedy, przebudzenie się Goplany (z *Balladyny*), wykonanie wyroku Ks. Marka na Dzieduszyckim (z *Beniowskiego*). Program ten jest dowodem wielostronnego zainteresowania krzemienieckiej publiczności twórczością Słowackiego przed I wojną światową.



Widok Krzemieńca, litogr. J. Harknera
Ze zbiorów fot. Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie



Krzemieniec. Pomnik J. Słowackiego w kościele
parafialnym

Ze zbiorów fot. Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza
w Warszawie

Fot. A. Osica



Obraz Iwana Harasiewicza *List do matki*



Maksym Rylski zwiedza Muzeum Słowackiego w 1959 r.

Z eksponatów muzealnych dowiadujemy się również o obchodach z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy zgonu Słowackiego, które odbyły się w Krzemieńcu 2 - 3 kwietnia 1939 r. Obchód ten zorganizowany był przez Ogólnopolski Komitet Uczczenia J. Słowackiego w Krzemieńcu. Ze względu na jego doniosłość dla dziejów kultu poety w Krzemieńcu przytaczam ten dokument w całości:

„Program. 2 kwietnia w wigilię rocznicy zgonu poety o godzinie 20 w sali teatralnej Liceum Krzemienieckiego wystawiony zostanie dramat Juliusza Słowackiego *Złota czaszka*. 3 kwietnia o godzinie 7 staropolski hejnał z wieży kościoła licealnego, o godzinie 9⁰⁰ msza święta w kościele licealnym, o godzinie 20 w sali kolumnowej urzędysta akademii.”

Niezmiernie interesujący jest tu wybór przedstawianego dramatu. Utwór ten (*Złota czaszka*) — jak słusznie zauważył J. Kleiner — kształtował się na tle wizji Krzemieńca i jest nasycony autentycznością materiału czerpanego ze wspomnień lat dziecińczych i młodocianych¹⁸. O hołdzie dla poety w jego mieście rodzinnym świadczą krzemienieckie wydania jego utworów, które zachowały się w Muzeum, np. J. Słowacki, *Balladyna*, opracowali dla teatru ludowego L. Kunicka, K. H. Groszyński, S. Szczepański. 1839 - 1939. Ogólnopolski Komitet Uczczenia J. Słowackiego w Krzemieńcu.

Muzeum posiada również pełny zbiór wydań utworów poety i prac o nim, czasopism, zdjęć i dokumentów związanych z ostatnią rocznicą Słowackiego, 150-leciem jego urodzin, uroczyste obchodzonym w 1959 r. w Polsce i w Związku Radzieckim. W dniach od 4 do 7 września 1959 r. odbyła się w Krzemieńcu sesja wyjazdowa Akademii Nauk Ukraińskiej SRR, z udziałem przedstawicieli Akademii Nauk ZSRR, Litewskiej i Białoruskiej SRR oraz przedstawicieli polskiej nauki. Muzeum posiada teksty wygłoszonych wówczas przemówień i odczytów, a wśród nich Maksyma Ryłskiego, polskich naukowców — Eugeniusza Sawrymowicza i Mariana Jakóbca, przedstawiciela Instytutu Słowianoznawstwa AN ZSRR Borysa Stachijewa, wykładowcy krzemienieckiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej Iwana Smolija, oraz wielu innych referentów. Uczestnicy konferencji odwiedzili pamiętne miejsca Słowackiego w Krzemieńcu oraz Muzeum. Pozostawili oni wyraz swych wrażeń w muzealnej księdze pamiątkowej. M. Ryłski wpisał do niej następujące słowa:

„Odwiedziny krzemienieckiego Muzeum w dni 150-lecia urodzin genialnego poety, sali jemu poświęconej, z takimi ciekawymi eksponatami, wywarły na mnie niezapomniane wrażenie. W ogóle pobyt w Krzemieńcu — cudnym, poetyckim. Krzemieńcu — jest dla mnie świętem. M. Ryłski 6 września 1959.” [Oryginał w języku ukraińskim].

Muzeum posiada album pamiątek z pobytu M. Ryłskiego w Krzemieńcu

w czasie obchodu Roku Słowackiego. Są tu zdjęcia M. Skakalskiego i artykuły ukraińskiego poety o Słowackim, opublikowane w prasie krzemienieckiej. Oto fragment jednego z nich:

„Idziesz po Krzemieńcu, patrzysz na jego spokojne, czyste ulice, z kwiatami w oknach, na związaną z taką ilością historycznych wspomnień Zamkową Górę, na stare lipy i jesiony, które pamiętają jeszcze Słowackiego dzieckiem i młodzieńcem, i myślisz: jak to przepięknie, jak zrozumiale, że tu właśnie urodził się genialny poeta. I jasnymi, wyraźnymi stają się odgłosy ukraińskich pieśni, dum i podań, jakie dźwięczą w liryce Słowackiego, w jego poematach i dramatach. Pejzaże Krzemieńca i jego okolic wywarły swój wpływ na twórczość wielkiego poety.”

Rylski spostrzegł również tę przejmującą wzruszeniem nieprzerwaną tradycję kultu ludności Krzemieńca dla Słowackiego:

„Krzemieńczanie — pisał dalej — otoczyli głęboką czcią i miłością swego sławnego ziomka. To odczuwa się we wspomnianym Muzeum, gdzie z taką troską zebrano w osobnej sali książki i rzeczy związane z twórczością i życiem Słowackiego i jego rodziny, w miejskiej bibliotece, w salach Wyższej Szkoły Pedagogicznej, gdzie niegdyś mieściło się Liceum Krzemienieckie, w którym wykładał ojciec poety.”¹⁹

Niestety, Rylski nie doczekał następnej uroczystości — obchodów w Krzemieńcu 160-lecia urodzin Słowackiego: ukraiński poeta zmarł 24 lipca 1964 r.

Z okazji 160-lecia urodzin Słowackiego został uroczystie odsłonięty w Krzemieńcu 7 października 1969 r. nowy pomnik poświęcony poecie, wykonany przez wybitnego rzeźbiarza radzieckiej Ukrainy, Wasyla Borodaja. Pomnik Słowackiego został postawiony po prawej stronie dziedzińca miejskiej Biblioteki im. J. Słowackiego, która mieści się w domu Euzebiusza Słowackiego przy ul. J. Słowackiego. Dzieje domku ojca poety (z tym domkiem był poeta związany w latach 1809 - 1811), jego zdjęcia i opis znajdującej się na nim tablicy pamiątkowej zostały podane w książce współczesnych badaczy życia i twórczości J. Słowackiego — S. Makowskiego i Z. Sudolskiego²⁰. Autorzy odwiedzili Krzemieniec kilka lat przed wzniesieniem nowego pomnika; opisany przez nich postument z popiersiem Słowackiego, dłuta krzemienieckiego rzeźbiarza Mikołaja Matusiewicza, przeniesiono obecnie do wnętrza gmachu biblioteki. Teraz obok domu Euzebiusza Słowackiego wznosi się na marmurowym obelisku odlana z brązu głowa Juliusza Słowackiego dłuta W. Borodaja. Odsłonięcie odbyło się w obecności tysięcznej rzeszy miłośników Słowackiego.

Z okazji odsłonięcia pomnika odbyło się wielkie uroczyste zebranie poświęcone polskiemu poecie. Obecne były delegacje pisarzy i naukowców z Moskwy, Warszawy, Krakowa, Kijowa, Mińska, Wilna i innych miast Związku Radzieckiego i Polski. Polskiej delegacji przewodniczył Jarosław Iwaszkiewicz, którego przemówienie (jak również przemówienia wybit-

nego poety i działacza społecznego Ukrainy, Mikołaja Bażana i innych przedstawicieli delegacji) zostało zapisane na taśmie magnetofonowej przechowywanej w Muzeum Słowackiego. Po inauguracji uroczystości odsłonięcia pomnika wszyscy zebrani złożyli hołd pamięci matce poety, udając się na cmentarz Tunicki do grobowca rodzinnego Januszevskich, w którym spoczywają zwłoki Salomei Słowackiej. Następnie mieszkańcy Krzemieńca i ich goście odwiedzili i inne miejsca pamiątkowe miasta i okolic, m. in. kościół, w którym mieści się słynny pomnik Słowackiego dłuta Wacława Szymanowskiego i architektoniczne pamiątki Poczałowa, które oglądał młodziutki Słowacki. Obchód 160-lecia urodzin poety zakończył się 8 października w Tarnopolu, gdzie odbyło się międzynarodowe sympozjum poświęcone polskiemu poecie.

◁ Dodatkowego dopowiedzenia wymaga słynny pomnik Słowackiego znajdujący się w miejscowym kościele w Krzemieńcu. Został on wykonany przez W. Szymanowskiego w Paryżu i stamtąd, w tajemnicy przed władzami carskimi, sprowadzony w setną rocznicę urodzin poety do Krzemieńca. Sędziwi krzemieńczanie opowiadają, że w drodze ukrywano pomnik wśród transportowanych z Paryża maszyn rolniczych. Pomnik przedstawia postać siedzącego poety, na tle skrzydlatego geniusza — jak niektórzy tłumaczą — Króla Ducha. Rzeźba odlana z brązu i osadzona w marmurze zajmuje całą tylną ścianę lewej nawy kościoła. Pod pomnikiem widnieją wyraźnie słowa z *Testamentu* Słowackiego: „Lecz zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei...” Przetrwały też w tym kościele w dobrym stanie dwie tablice pamiątkowe ku czci Słowackiego: jedna z roku 1908, druga ufundowana przez obywateli Krzemieńca z 1909.

Wszystkie pamiętne miejsca w Krzemieńcu i okolicach związane z życiem Słowackiego, jego rodziny i przyjaciół, są odwiedzane przez liczne wycieczki nie tylko z Ukrainy lecz z całego Związku Radzieckiego. Akcją tą kieruje dyrektor Muzeum Krajoznawczego w Krzemieńcu Benedykt Ławreniuk oraz wspomniana już pracownica naukowa Margerita Gecewicz.

Ten krótki i bynajmniej nie wyczerpujący przegląd zbiorów i pamiątek po J. Słowackim wskazuje, że Krzemieniec staje się coraz ważniejszym i donioślejszym ośrodkiem propagowania twórczości wielkiego poety oraz miejscem gromadzenia materiałów do dziejów jego wciąż wzrastającej pośmiertnej sławy.

Przypisy

¹ K. Hoffman, *Krzemieniec. Tam gdzie się urodził J. Słowacki*. Warszawa 1909.

² *Piękne rodzinne miasto Juliusza Słowackiego. Z listów i poezji wybór*. Krzemieniec 1939; *Miasto wielkiej tęsknoty. Album Krzemieńca*, oprac. Groszyński. Krze-

mieniec [1939]; *Przewodnik po Krzemieńcu i okolicy*. Prace Koła Krajoznawczego im. K. Bessera młodzieży Liceum Krzemienieckiego, zesz. I. Krzemieniec 1932; i inne.

³ S. Makowski, Z. Sudolski, *W kręgu rodziny i przyjaciół Słowackiego*. Warszawa 1967.

⁴ M. Warneńska, *Z ziemi Juliusza*. Warszawa 1961.

⁵ *Korespondencja Juliusza Słowackiego*, oprac. E. Sawrymowicz, Wrocław - Warszawa - Kraków 1962, t. 1, s. 30 - 31.

⁶ S. Świrko, *Słowacki poeta Warszawy*. Warszawa 1961, s. 33.

⁷ *Kalendarz życia i twórczości J. Słowackiego*, oprac. E. Sawrymowicz przy współpracy S. Makowskiego i Z. Sudolskiego. Wrocław 1960 s. 71.

⁸ Czytiński Archiw, fond 31, jed. chr. 2025, k. 5 - 6.

⁹ Tamże, jed. chr. 7, k. 95.

¹⁰ J. Słowacki, *Listy*, przyg. do druku L. Piwiński. Warszawa 1931, t. 2, s. 198. Listy poety do matki z Paryża 1 lutego 1846 r.

¹¹ Tamże.

¹² Por. opis wystawy pamiątek związanych z życiem i twórczością Słowackiego, przekazanych Polsce przez rząd radziecki [w:] *Kalendarz życia i twórczości*, s. 664.

¹³ *Juliusz Słowacki Izbrannyje soczinieniya w dwóch tomach*. Pierewod z polskiego pod obszczej redakcej M. Rylskogo, Moskwa 1960.

¹⁴ *Juliusz Słowacki, Jogo žittia, tworczi i zrazki tworiw*. Pissannia i perekładu O. Pczilki. Widannia czasopisi „Ridnij Kraj”. Kiiw 1910. (Olena Pczilka jest to pseudonim Ołgi Kosacz z Dragomanowych, dziennikarki, poetki i tłumaczki. Jest to siostra znanego naukowca i działacza społecznego Michała Dragomanowa i matka wielkiej poetki Lesi Ukrainki).

¹⁵ Dr Wasyl Szczurat, *J. Słowacki w ukraińskim piśmieniu i przekładii...* w książce: *Juliuszowi Słowackiemu grono nauczycielskie gimnazjum II we Lwowie*, Lwów 1909. Rozprawa W. Szczurata w jęz. ukraińskim w transkrypcji polskiej.

¹⁶ A. Czermiński, *Ukraina w poezji Słowackiego*. Kraków 1930.

¹⁷ G. Werwes, *J. Słowacki i Ukraina*. Kiiw 1959; S. I. Lewinska, *Juliusz Słowacki*. Kiiw 1973.

¹⁸ J. Kleiner, *Słowacki*, wyd. III. Wrocław 1958, s. 166 - 167.

¹⁹ M. Rylski, „Wilne żitia”, *Krzemieniec* 8 września 1959 r.

²⁰ S. Makowski, Z. Sudolski, *W kręgu rodziny i przyjaciół J. Słowackiego*. Warszawa 1967, s. 19 - 33.